

# Schramm, Tomasz

---

## Francja a Armia Północno-Zachodnia - epizod z dziejów francusko-brytyjskiej rywalizacji na Bałtyku po pierwszej wojnie światowej

---

Dzieje Najnowsze 31/3, 53-62

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Tomasz Schramm**

Poznań

## **Francja a Armia Północno-Zachodnia — epizod z dziejów francusko-brytyjskiej rywalizacji na Bałtyku po pierwszej wojnie światowej**

Bałtyk był jednym z rejonów, które winne były interesować tak Wielką Brytanię, jak i Francję w momencie, gdy kończyła się pierwsza wojna światowa i wyłaniał się obraz Europy powojennej. Do określenia wzajemnego stosunku obu zwycięskich mocarstw w niemalym stopniu przyczyniać się musiała ich polityka wobec Niemiec i wobec Rosji — a ta kształtowana była i realizowana m.in. w rejonie bałtyckim.

Zaangażowanie francuskie na tym obszarze było mniejsze niż brytyjskie. Niepodległościowe aspiracje narodów bałtyckich były kłopotliwe, co dobrze unaoczniały pytania, jakie formułował jeden z najwytrawniejszych dyplomatów francuskich, ambasador w Londynie Paul Cambon: „Czy jesteśmy w stanie zapewnić tym ludom porządek i bezpieczeństwo, którego oczekują? Czy leży w naszym interesie tworzenie związków między Francją i narodami, których przysze wzajemne stosunki są nader niepewne? Czy jesteśmy w możności skłonić naszych rodaków, nielicznych, lecz aktywnych i działających prężnie, do podjęcia w tych krajach długodystansowej akcji? Skoro odwołano się do Francji, ważne jest, aby zaangażować tam nasz kredyt moralny dopiero po starannym rozważeniu tych pytań”<sup>1</sup>.

Dylemat między niezaangażowaniem się w sprawę budzącą określone przez Cambona wątpliwości a wymogiem zachowania — na wszelki wypadek — pewnego prestiżu i wpływów wśród narodów bałtyckich nie był jedyny. Francja skłonna była ponadto popierać rosyjski punkt widzenia na zachowanie integralności terytorialnej dawnego imperium. Nie w pełni uznawano niepodległościowe i terytorialne aspiracje Polski i Finlandii. Ale dostęp do morza przez terytoria nadbałtyckie był, jak uważano, gospodarczo ważny dla Rosji, a więc i dla jej wierzycielki — Francji. Wreszcie bardzo prawdopodobne było, że niepodległe państwa bałtyckie stałyby się domeną wpływów rywala brytyjskiego<sup>2</sup>. W sumie więc formułą najdogodniej-

---

<sup>1</sup> P Cambon do Pichona, Londyn 11 XI 1918, Archives du Ministère des Affaires Etrangères, seria Europe 1918-1940 (dalej: AMAE), podseria Lettonie, t. 1, k. 40-46.

<sup>2</sup> Por. zwłaszcza K. Hovi, *Cordon sanitaire or barrière de l'Est? The Emergence of the New French Eastern European Policy 1917-1919*, Turku 1975, passim; także R. K. Debo, *Mésentente glaciale. Great Britain, France and the Question of Intervention in the Baltic 1918*, „Canadian Journal of History”, vol. XII, April

szą — czy też najmniej złą — było pozostawić Brytyjczykom prymat w rejonie bałtyckim, zwłaszcza jeśli chodzi o dostawy sprzętu wojskowego, nie rezygnując jednocześnie z własnej, francuskiej obecności, której formy i rozmiary byłyby określane zależnie od okoliczności. 13 marca 1919 r. podpisana została umowa, zgodnie z którą na obszarze Europy Środkowej Francja koncentrować się miała na Polsce i Czechosłowacji, natomiast Wielka Brytania brała na siebie dostawy dla Estonii, Łotwy, Litwy i ewentualnie Finlandii, przy podzieleniu kosztów „podobnie jak w wypadku Rosji południowej”<sup>3</sup>. W ten sposób unikała Francja nadmiernego zaangażowania politycznego (i materialnego, co też nie było bez znaczenia), jednocześnie zaś nie oddawała całkowicie pola Wielkiej Brytanii. Ten ostatni wzgląd był wcale istotny — jesienią 1918 r. Londyn podejmował pewne kroki pod adresem państw skandynawskich, które mogły być odczytane jako próby „zajęcia pola”, po czym — nie konsultując się z Francją — wysłał na Bałtyk eskadrę okrętów. Wzbudziło to zdecydowane protesty francuskie i — jak to określił Richard K. Debo — doprowadziło do rychłego przekształcenia „entente cordiale” w „mésentente glaciale”<sup>4</sup>.

W 1919 r. współdziałanie i rywalizacja brytyjsko–francuskie w rejonie Bałtyku rozwijały się w sytuacji określonej przez splot dążeń i działań budujących z trudem swą państwowość narodów bałtyckich, sił Rosji „białej”, Rosji bolszewickiej oraz Niemców. W wątku wojny domowej „białych” z „czerwonymi” i wspierającej tych pierwszych interwencji Ententy na plan pierwszy wysuwa się działalność generała Nikołaja Judenicza.

Od stycznia 1919 r. generał Judenicz przebywał w Helsinkach. Gromadząc wokół siebie siły „białych” Rosjan, zamierzał przeprowadzić atak na Piotrogród, do czego rzeczywiście Finlandia oraz Estonia stanowiły najlepszą bazę wypadową. Borykał się jednak z wieloma trudnościami. Środowisko „białych” nie akceptowało odłączenia się Finlandii od Rosji, czego uznanie warunkowało z kolei współpracę ze strony władz fińskich. Doniesienia na temat postawy samego Judenicza były mniej jednoznaczne<sup>5</sup>, aczkolwiek nieco późniejsze jego stanowisko zdaje się wskazywać, że werbalne ustępstwa wobec postulatów fińskich i estońskich były z jego strony tylko taktyczną zagrywką.

Wobec zabiegów Judenicza o wsparcie Ententy zachowywała rezerwę. Drugiego kwietnia 1919 r. szef francuskiego Sztabu Generalnego, gen. Alby, bez ogródek wskazywał, że nie pokłada nadziei w wojsku Judenicza, które, organizując się przy znacznej nieufności Finów i Estończyków, skazane może być na pozostanie „w stanie embrionalnym”<sup>6</sup>. W końcu kwietnia, gdy zdawało się zarysowywać jakieś porozumienie między Finlandią i „białymi”, Alby ponownie potwierdził, że nie zamierza udzielić wsparcia Judeniczowi, wskazując m.in., że brak „gwarancji stabilności” z jego strony skłaniał do podobnej postawy i Wielką Brytanię<sup>7</sup>. Za istotniejsze uważał zbliżenie z Finlandią, tym bardziej że regent Mannerheim uchodził za profrancuskiego, a Wielka Brytania nie kwapiła się jakoby do większego zaangażowania poza

---

1977, s. 67–68; J. Gueslin, *La France et les pays baltiques de 1918 à 1923, mémoire de maîtrise*, Université de Paris 1 — Sorbonne Panthéon, 1996, s. 44–49.

<sup>3</sup> K. Hovi, op. cit., s. 205–206.

<sup>4</sup> R. K. Debo, op. cit., s. 86, także: O. Hovi, *The Baltic Area in British Policy 1918–1921*, Helsinki 1980, s. 71–76; T. Schramm, *Stanowisko Francji wobec aspiracji państwowych krajów bałtyckich 1917–1919*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 4, s. 42.

<sup>5</sup> Delavaud do Pichona, Stockholm 25 III 1919, AMAE URSS, t. 279, k. 62–69, Nota Service des Affaires Russes z 29 III 1919, ibidem, k. 75–78.

<sup>6</sup> Alby do Pichona, 2 IV 1919, AMAE URSS, t. 57, k. 77.

<sup>7</sup> Alby do Pichona, 30 IV 1919, ibidem, t. 279, k. 174.

Estonią. Z tego ostatniego względu Francja mogła, zdaniem Alby'ego, próbować wzmocnić swoją pozycję na obszarze bałtyckim. Nadal jednak uwagę swoją koncentrował na Finlandii. Podobnie rozkładały się akcenty w odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Pichona<sup>8</sup>. Dodać warto, że od marca 1919 r. przebywała w Finlandii francuska misja wojskowa pod dowództwem płk. Gendre, której zadaniem było umacnianie wpływów francuskich w tym kraju<sup>9</sup>.

W drugiej połowie kwietnia 1919 r. w Karelii podjęta została ofensywa fińska, ściślej zaś tzw. Ołonieckiej Armii Ochotniczej. Ta właśnie akcja dała asumpt do prób zbliżenia rosyjsko-fińskiego, jednak bez większych rezultatów. Do inicjatywy tej Paryż odniósł się z mniejszą rezerwą niż Wielka Brytania i „biali”, mimo że ewentualne zajęcie Piotrogradu przez Finów mocno skomplikowałoby ich stosunki z Rosjanami<sup>10</sup>. Wobec niemożności porozumienia między Finami a Judeniczem Quai d'Orsay najwyraźniej nie chciało angażować się po stronie tego ostatniego. Parę miesięcy wcześniej opinie sformułowane o nim były pozytywne<sup>11</sup>, jednak wiosną i latem 1919 r. widziano w nim główną przeszkodę uniemożliwiającą skoordynowanie akcji przeciw stronie sowieckiej<sup>12</sup>. Bardziej ustępliwą postawę reprezentował Kołczak<sup>13</sup>. Admirał, który w tym czasie dochodził do porozumienia z Paryską Konferencją Pokojową na temat stosunku do narodów nierosyjskich<sup>14</sup> wydawał się gotów do uznania *de facto* niepodległości Finlandii. „Mam wrażenie, że Rosjanie bardzo pragną akcji przeciw Piotrogradowi, a poza tym wydają mi się szczerzy w swojej liberalnej postawie wobec Finów” — pisał w swoim telegramie przedstawiciel Francji przy rządzie omskim, de Martel. Sądzić jednak należy, że bardziej szczerzy był pryncypialny Judenicz, twierdzący, iż uznanie niepodległości Finlandii jest niemożliwe<sup>15</sup>. To stanowisko ściągnęło na niego krytykę, głównie pośła francuskiego w Szwecji Delavauda<sup>16</sup>.

Nieco lepiej, wydawało się, układały się stosunki na południowej stronie Zatoki Fińskiej, czyli w Estonii, gdzie działał tzw. Korpus Północny. Geneza jego sięga drugiej połowy 1918 r., kiedy to, znajdując oparcie w siłach zbrojnych oraz wojskowej administracji niemieckiej,

<sup>8</sup> Alby do Pichona, 1 V 1919, ibidem, t. 688, k. 130–131, Pichon do Alby'ego, 8 V 1919 (minuta), ibidem, k. 139–140; por. też K. Hovi, op. cit., s. 214.

<sup>9</sup> Por. T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 194–197.

<sup>10</sup> Pichon do Guiarda, 4 V 1919, AMAE URSS, t. 280, k. 18, przejęty telegram fińskiego chargé d'affaires Törmgrena do Helsinek, Paryż 28 IV 1919, ibidem, k. 121; K. Hovi, op. cit., s. 211–212; R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975, s. 202–203.

<sup>11</sup> Notki Service des Affaires Russes z 7 II i 7 III 1919, AMAE URSS, t. 279, k. 7, s. 22–24, Delavaud do Pichona, Stockholm 25 III 1919, ibidem, k. 62–69.

<sup>12</sup> Gendre do Sztabu Generalnego, Helsinki 4 V i 9 V 1919, ibidem, t. 280, k. 20–22, 39–41, Delavaud do Pichona, Stockholm 26 V 1919, ibidem, t. 341, k. 85–86.

<sup>13</sup> De Martel do Pichona, Omsk 14 V 1919, ibidem, k. 81–82.

<sup>14</sup> 26 maja 1919 r. wysłana została do Kołczaka depesza informująca go o oczekiwaniach w zakresie spraw narodowościowych. Piąty punkt mówił, że Rosja w ewentualnej współpracy z Ligą Narodów ustali wraz z zainteresowanymi status terytoriów nadbałtyckich, kaukaskich i zakaspijskich, do tego zaś czasu uzna ich autonomię oraz stosunki *de facto* z rządami Ententy. Kołczak wyraził zgodę na te warunki z zastrzeżeniem zatwierdzenia jego decyzji przez przyszłą Konstytuante.

<sup>15</sup> Gendre do Sztabu Generalnego, Helsinki 4 V 1919, AMAE URSS, t. 280, k. 20–22. Nieco później francuski attaché morski w krajach skandynawskich de Faramond donosił: „Lorsqu'on les pousse un peu, ils vous confient tout bas qu'une fois la Russie reconstituée, elle fera bon marché de l'indépendance finlandaise” — Helsinki, 23 VII 1919, ibidem, t. 341, k. 120, por. też O. Hovi, op. cit., s. 113–114.

<sup>16</sup> Delavaud do Pichona, Sztokholm 19 VI 1919, AMAE URSS, t. 280, k. 152–153; „Une telle attitude ne servirait pas mieux la cause des bolchéviques et des Allemands si elle était dictée par eux” — pisał 29 IX 1919, ibidem, t. 282, k. 258, komentując tym razem głównie postawę Denikina.

zaczęła się organizować tzw. armia pskowska, osiągając stan 4500 osób<sup>17</sup>. Wkrótce została ona wyparta z Pskowa na teren Łotwy i Estonii. Część, która znalazła się w Estonii, przybrała nazwę Korpusu Północnego. Na jego czele stał przejściowo książę Anatol Lieven, potem płk Dzierożyński, wreszcie gen. Aleksy Rodzianko. W grudniu 1918 r. dowództwo korpusu zawarło umowę z ukonstytuowanymi niedawno władzami Estonii, na mocy której korpus został podporządkowany estońskiemu dowództwu naczelnemu<sup>18</sup>. Po kilku miesiącach korpus liczył niespełna 3 tys. żołnierzy; armia estońska osiągnęła w tym czasie około 70 tys.<sup>19</sup> Judenicz, powołując się na autorytet Kołczaka, którego reprezentował na froncie północno-zachodnim, dążył do podporządkowania sobie tej jednostki, ale zrazu bez większego powodzenia<sup>20</sup>.

Jeśli wierzyć wspomnieniom Rodzianki, stosunki między Estończykami i „białymi” Rosjanami układały się wówczas na ogół poprawnie, aczkolwiek ci pierwsi nie ukrywali, że walkę z bolszewikami traktują zarazem jako walkę o niepodległość od Rosji. Zdaniem autora estońskiego, generał Rodzianko był osobiście życzliwie nastawiony do Estończyków, aczkolwiek nie potrafił przeciwdziałać „czarnosecinnej propagandzie” w korpusie<sup>21</sup>. W swoich wspomnieniach spisanych wkrótce po tych wydarzeniach daje Rodzianko wyraz swojemu zrozumieniu dla niepodległościowych aspiracji Estończyków.

W tych warunkach — inaczej niż w Finlandii — mogło dojść do wspólnego działania zbrojnego, gdy wiosną 1919 r. głównodowodzący estoński gen. Laidoner podjął ofensywę w kierunku na Piotrogród. Korpus Północny brał w niej udział pod dowództwem Rodzianki, nad którym rozciągało się zwierzchnictwo Judenicza jako głównodowodzącego siłami rosyjskimi. Zdaniem J. Sootsa<sup>22</sup>, Judenicza szczególnie popierali Francuzi. Twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w źródłach francuskich i zdaje się odzwierciedlać sytuację późniejszą bądź wynikać z ogólnego wyobrażenia o probiałorosyjskiej polityce Francji w czasie wojny domowej i interwencji w Rosji.

Gdy korpus znalazł się na terytorium rosyjskim, zaczęły narastać niesnaski między jego dowództwem i Estończykami, co mogło się przyczynić do zatrzymania się, a następnie cofnięcia frontu.

W tym okresie zwiększyła się aktywność Ententy w Estonii — przede wszystkim Brytyjczyków, którzy posiadali tu największe wpływy, zwłaszcza dzięki wsparciu floty brytyjskiej przy obronie Tallina przed bolszewikami w grudniu 1918 r. Niewykluczone, że wpłynęli oni na ułożenie stosunków między Judeniczem i Rodzianką<sup>23</sup>. Z całą pewnością natomiast odegrali zasadniczą rolę przy powołaniu 10 sierpnia tzw. rządu północno-zachodniego, na którego czele stanął S. G. Liazonow<sup>24</sup>. Zadaniem tej fasadowej instytucji było uznanie niepodległości

<sup>17</sup> J. Soots, *Wojna Estonii o wyzwolenie 1918–1920*, „Przegląd Wojskowy” 1929, II kwartał, s. 70.

<sup>18</sup> J. Soots (op. cit., s. 73) podaje datę 6 grudnia, R. Wojna (op. cit., s. 201) — 24 grudnia. Nawet jeśli Soots operuje kalendarzem przedrewolucyjnym (co możliwe, aczkolwiek w innych wypadkach podaje daty zgodne z kalendarzem gregoriańskim), widoczna jest rozbieżność. Dziejom tej formacji poświęcone są *Vospominanija o severo-zapadnoj armii A. P. Rodzianki*, Berlin 1921.

<sup>19</sup> T. U. Raum, *Estonia and the Estonians*, Stanford 1987, s. 108.

<sup>20</sup> A. P. Rodzianko, op. cit., s. 17, 31.

<sup>21</sup> J. Soots, op. cit., s. 87.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>23</sup> Tak twierdzi R. Wojna, op. cit., s. 206; we wspomnieniach Rodzianki widoczna jest pewna poprawa jego stosunków z Judeniczem (wobec którego nie przestał być krytyczny), jak też znajdowanie wspólnego języka z Anglikami.

<sup>24</sup> Skład i deklarację rządu podaje A. P. Rodzianko, op. cit., s. 147–148.

Estonii, co z kolei warunkowało jej współdziałanie w przygotowywanej kolejnej ofensywie na Piotrogród. Inicjatywa podjęta była przez szefa misji brytyjskiej w krajach bałtyckich, gen. Gougha. Impreza była jednak szyta tak grubymi nićmi, że został on zdezawuowany przez Londyn i odwołany z funkcji, na której zastąpił go działający dotąd u jego boku gen. Marsh. Na marginesie można odnotować opinię francuskiego attaché wojskowego w Sztokholmie, zdaniem którego powołanie „rządu” Liazonowa nie miało celów politycznych związanych z Estonią, lecz było dziełem aferzysty Margulisa, który objął w nim tekę handlu i przemysłu<sup>25</sup>. Nie sposób zaręczyć, że Margulis był poza wszelkimi podejrzeniami, ale tłumaczenie w ten sposób powstania „rządu północno-zachodniego” może świadczyć o rezerwie wobec kroku brytyjskiego i proestońskich jego korzeni.

Inicjatywa znajdowała się teraz w ręku Brytyjczyków. Udzielili oni pomocy w umundurowaniu i wyposażeniu Armii Północno-Zachodniej (w którą rozwinął się dotychczasowy korpus w lipcu 1919 r.)<sup>26</sup> Gen. Marsh angażował się w przygotowywanie nowej ofensywy na Piotrogród. Miał w tym poparcie brytyjskiego Ministerstwa Wojny, wbrew sceptycyzmowi Foreign Office<sup>27</sup>.

W tym czasie drogi Estończyków i Armii Północno-Zachodniej rozeszły się na dobre. We wrześniu 1919 r. Estonia odpowiedziała pozytywnie na inicjatywę sowiecką i rozpoczęła rozmowy pokojowe. Jak pisze J. Soots, „Estończycy widzieli jasno, że armia północno-zachodnia zadania swojego wykonać nie będzie w stanie, jednak sprzymierzeni, szczególnie Francuzi, mieli nadzieję na jej powodzenie. Dopóki zaś bezradność tej armii nie była jasno widoczna również i dla sprzymierzonych, trudno było Estonii sprzeciwić się ich żądaniom”. Toteż mimo rozpoczętych w Pskowie rozmów rozejmowych armia estońska udzieliła wsparcia ofensywie Judenicza, która rozpoczęła się 28 września. Generał Laidoner podjął tę decyzję nie tylko ze względu na oczekiwania Ententy, ale i dlatego, by w miarę możliwości kontrolować działania Judenicza, któremu zupełnie nie ufał<sup>28</sup>.

Wbrew twierdzeniom autora estońskiego aktywność francuska wobec tej sytuacji była nikła. W końcu sierpnia przybyła do Helsinek francuska misja wojskowa pod dowództwem gen. Etiévanta, mająca stanowić uzupełnienie misji gen. Gougha, gdy ta z brytyjskiej przekształcona została w międzysojuszniczą. Miała ona również pełnić pewne funkcje koordynacyjne w stosunku do uprzednio powołanych niewielkich misji w Estonii, na Łotwie i na Litwie. W praktyce działalność Etiévanta rozciągała się tylko na Estonię (co zepchnęło na margines szefa francuskiej misji ppłk. Hüsterla), ściślej zaś na Armię Północno-Zachodnią. Aktywność Etiévanta ograniczała się do „śledzenia akcji Judenicza przeciw Piotrogradowi, usiłowania skłonienia do działania Estonii i dawania w tym względzie baczenia na działania fińskie”<sup>29</sup>.

Wspomnieć też można, że we wrześniu gen. Alby informował ministra Pichona o pewnej pomocy w sprzeczce dla państw bałtyckich, mimo że rezerwy francuskie były już mocno wyczerpane, a pierwszeństwo miały Polska i Czechosłowacja. Estonia otrzymała jednak trzy czolgi, o które prosiła, a w razie gdyby można było to połączyć z kontraktami handlowymi,

---

<sup>25</sup> Plk Gourguen do Ministerstwa Wojny, Sztokholm 2 IX 1919, AMAE URSS, t. 805, k. 43.

<sup>26</sup> A. P. Rodzianko, op. cit., s. 89, 97.

<sup>27</sup> O. Hovi, op. cit., s. 168–169, A. P. Rodzianko, op. cit., s. 92–93.

<sup>28</sup> J. Soots, op. cit., s. 98 i nast.

<sup>29</sup> Por. T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe...*, s. 220; cyt. za: Observations sur les directives données aux Missions militaires aux Pays baltes, b.d., Service Historique de l'Armée de Terre (dalej: SHAT) 7 N 2773, dossier Mission Etiévant.

możliwe były i dalsze dostawy. W odpowiedzi na tę informację Pichon prosił o pomoc także dla Judenicza<sup>30</sup>. Podobnie więc jak wiosną, francuski Sztab Generalny ignorował tego generała, podczas gdy Ministerstwo Spraw Zagranicznych starało się coś dla niego uzyskać. Jednak główna uwaga dyplomatów i wojskowych francuskich skierowana była na południe, ku armii Denikina. „Musimy go popierać mimo wszelkich powodów do skarg, jakie nam daje, a to ze względu na jego bezlitosną walkę przeciw bolszewikom” — stwierdzał Pichon we wspomnianym piśmie. To samo można było przypisać i Judeniczowi. Wydaje się jednak, że mniejsze zainteresowanie Paryża jego osobą wywodziło się nie tylko ze słabszej obecności francuskiej w rejonie bałtyckim, ale i z niewysokiej oceny jego armii<sup>31</sup>.

Jak wspomniano wyżej, 28 września 1919 r. Armia Północno-Zachodnia rozpoczęła ofensywę w kierunku Piotrogradu. Została jednak powstrzymana, a 21 października zaczęło się przeciwnatarcie. Jak przyznał później Lenin, „nie ulega wątpliwości, że niewielka pomoc ze strony Finlandii albo — więcej jeszcze — pomoc ze strony Estonii wystarczyłaby, aby przesądzić losy Piotrogradu”<sup>32</sup>. Jak była już o tym mowa, Estonia udzieliła pewnego wsparcia Judeniczowi, było ono jednak dość powściągliwe i chyba nie miało takiego znaczenia, jakie usiłuje mu przypisać J. Soots<sup>33</sup>. Natomiast politycy fińscy sygnalizowali gotowość przyścia Judeniczowi z pomocą pod warunkiem uzyskania od Rosjan pewnych cesji terytorialnych (Petsamo, Wschodnia Karelia) oraz gwarancji niepodległości — czemu Kołczak się stanowczo sprzeciwił. Brytyjczycy, u których narastało zniechęcenie do interwencji, zdecydowani byli nie przyjmować do wiadomości warunków fińskich<sup>34</sup>. Dyplomacja francuska odnosiła się do nich kwaśno wbrew naleganiom płynącym z Helsinek od posła Fabre’a i pułkownika Gendre’a. Dopiero ponieważ pretensje Pichona skierowały się w stronę Kołczaka<sup>35</sup>.

Kontrofensywa Armii Czerwonej zepchnęła w połowie listopada siły Judenicza do granicy estońskiej. Decyzją rządu estońskiego, przejść na teren tego kraju mogły tylko złożony broń — co w większości uczyniły. Był to koniec Armii Północno-Zachodniej — oficjalnie została rozwiązana 22 grudnia<sup>36</sup>. Niefortunne zakończenie ofensywy na Piotrogród zrodziło wśród podwładnych Judenicza nastroje antyangielskie<sup>37</sup>. Wywołał je zwrot w polityce brytyjskiej w kierunku wycofania się z interwencji, wyczuwalny w braku wsparcia dla ofensywy — mimo

<sup>30</sup> Alby do Pichona, 3 IX 1919, Pichon do Alby’ego, 5 IX 1919, AMAE URSS, t. 282, k. 160–161, 177–178.

<sup>31</sup> Takie było też wrażenie rosyjskiego polityka Szebeka, który przybył do Helsinek jako delegat paryskiego środowiska „białych” Rosjan — Fabre do Pichona, Helsinki 10 IX 1919, ibidem, k. 204.

<sup>32</sup> Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na VIII Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b), 2 XII 1919, W I. Lenin, *Dziela*, t. 30, s. 167.

<sup>33</sup> J. Soots, op. cit., s. 102.

<sup>34</sup> Fabre do Pichona, Helsinki 23 i 26 X 1919, AMAE URSS, t. 341, k. 171–172, 185–187; O. Hovi, op. cit., s. 170.

<sup>35</sup> „...le gouvernement d’Omsk ne comprend pas la situation. Pour cette fois, la prise de Pétrograd est gravement compromise. Il faut que pour une nouvelle opération la coopération finlandaise soit acquise; Youdenich en a compris tout le prix” — Pichon do ambasadorów w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Stanach Zjednoczonych oraz do Maugrasa (przedstawiciela Francji przy rządzie Kołczaka), 31 X 1919, AMAE URSS, t. 341, k. 194–195.

<sup>36</sup> R. Wojna, op. cit., s. 210.

<sup>37</sup> Fabre do Pichona, Helsinki 27 XI 1919, AMAE URSS, t. 273 k. 324–326, raport Etiéwanta z 5 I 1920, SHAT 6 N 143; wypowiedź szefa fińskiego Sztabu Generalnego, gen. Enckella, w tym duchu relacjonował też Delavaud, Sztokholm 23 XI 1919, AMAE URSS, t. 272, k. 276–280. Por. też A. P. Rodzianko, op. cit., s. 127–128.

niedawnego jeszcze zaangażowania gen. Marsha w tym kierunku. Czy oznaczało to, że tym samym zwiększały się możliwości działania ich francuskich rywali?

Judenicz, nawet jeśli uchodził za zwolennika ścisłej współpracy z państwami zachodnimi, miał przynajmniej dwa minusy: zdecydowanie negatywny stosunek do emacytacji narodów nierosyjskich oraz słabość militarną. Po listopadowej klęsce zdawał się kartą zgraną i na Quai d'Orsay nie było widać wielkiej skwapliwości do przyścia z pomocą jego wojskom, czy to przez dostawy, czy przez przetransportowanie ich na południe, do Denikina<sup>38</sup>. Uaktywnili się natomiast przedstawiciele Francji w Finlandii i Estonii. Będąc na miejscu, stali się niewątpliwie obiektem zabiegów Rosjan, którzy znaleźli się w żałosnym położeniu, mogli też stwierdzić wspomniany wyżej wzrost nastrojów antyangielskich. Nic więc dziwnego, że sygnalizowali kwestie mogące zainteresować centralę. Szef, mało skądinąd aktywnej, misji wojskowej w Estonii parokrotnie występował w roli adwokata Judenicza i jego wojsk<sup>39</sup>. Poseł Fabre informował, że na prośbę Judenicza do Tallina miał się udać gen. Etiévant, i dodawał: „Oby mógł, dzięki swojemu taktowi, zimnej krwi i nabytemu wielkiemu doświadczeniu w tych delikatnych sprawach, zarządzić temu stanowi rzeczy, z wielu względów godnemu pożałowania”<sup>40</sup>.

Raporty tego ostatniego pokazują, że i on angażował się w popieranie Judenicza zarówno w czasie marszu na Piotrogród<sup>41</sup>, jak i później<sup>42</sup> i nawet zarzucał w pewnym momencie ppłk. Hüsterlowi, że jest on zanadto proestoński<sup>43</sup>.

W Paryżu jako rzecznik Armii Północno-Zachodniej objawił się jeden z najbardziej konsekwentnych zwolenników interwencji, marszałek Foch. 28 listopada i 14 grudnia proponował on Radzie Najwyższej, aby zażegnanie konfliktu między Judeniczem i Estończykami — którzy, wbrew sugestiom i naciskom, rozbrajali i rozpraszali oddziały rosyjskie — powierzyć generałowi Niesselowi. Jako szef misji międzysojuszniczej kończył on właśnie nadzorować wycofywanie sił niemieckich z Łotwy i Litwy<sup>44</sup>. Sam Niessel sygnalizował gotowość podjęcia się tego zadania i podejmował nawet pierwsze kroki w tym kierunku<sup>45</sup>.

Na forum Rady Najwyższej doszło do konfrontacji Francuzów z Brytyjczykami, którzy zajmowali stanowisko coraz bardziej zdecydowanie proestońskie. Jak podkreśla Julien Gueslin, gdy 2 grudnia 1919 r. Rada przyjęła rezolucję wzywającą do zachowania Armii Północno-Zachodniej, jej treść przekazał władzom estońskim sam ppłk Hüsterl. „Wymownie mówiło to o rozdźwiękach brytyjsko-francuskich, zważywszy na ograniczoną rolę, jaką odgrywała

---

<sup>38</sup> Notatka ze spotkania w MSZ z przedstawicielem „białych” Rosjan, Basylım, 18 XI 1919, AMAE URSS, t. 283, k. 281.

<sup>39</sup> „Situation sans issue Armée nord-ouest m'oblige à demander énergiquement si l'Entente a l'intention de sauver cette armée” — Hüsterl do Ministerstwa Wojny, Helsinki 24 XI 1919, ibidem, t. 805, k. 252.

<sup>40</sup> Fabre do Pichona, Helsinki 27 XI 1919, ibidem, t. 283, k. 324–326. Telegram ten dotarł na Quai d'Orsay dopiero 13 grudnia.

<sup>41</sup> „...tous nos efforts doivent tendre sans hésitation à soutenir Youdenitch pour faire tomber rapidement Pétrograd et porter ainsi, avec Denikine qui s'approche de Moscou, une double coup mortel au bolchévisme” — Etiévant do Min. Wojny, Helsinki 26 X 1919, ibidem, k. 111–113.

<sup>42</sup> „...nous devons tout mettre en oeuvre pour permettre ultérieurement la reprise des opérations de l'Armée de Nord-Ouest contre Pétrograd” — Etiévant do Hüsterla, Helsinki, 14 XI 1919, ibidem, k. 246.

<sup>43</sup> Etiévant do Min. Wojny, Helsinki 26 XI 1919, ibidem, k. 312.

<sup>44</sup> „Le général Niessel, dont les qualités de vigueur et de décision viennent de s'affirmer dans le régleme nt d'une question délicate, sera bientôt disponible pour remplir cette nouvelle mission” — Foch do Rady Najwyższej, 14 XII 1919, ibidem, t. 804, k. 299–300.

<sup>45</sup> J. F. N. Bradley, *L'intervention alliée dans les Etats baltes (1919)*, „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine”, 1976, t. XXIII, s. 255.



francuska misja w Estonii; sprzymierzeni działali zawsze za pośrednictwem przedstawicieli angielskich” — zauważa autor<sup>46</sup>.

Propozycja Focha dotycząca Niessela została przez Radę Najwyższą odrzucona, a szef delegacji brytyjskiej, sir Eyre Crowe, zaproponował nawet, by udzielić Estończykom upoważnienia do rozbrajania sił Judenicza. Gniewna replika Philippe Berthelota, oskarżająca Estończyków o brutalne obejście się z armią Judenicza i jej całkowitą dezorganizację, o rozmowy pokojowe z Rosją sowiecką i niedawanie posłuchu zaleceniom Ententy pozwoliła Anglikowi wskazać, że Estonia, pozbawiona efektywnego wsparcia, nie miała innego wyjścia, a rozbrojenie „białych” było jednym z warunków rozejmu. Zepchnięty do defensywy Berthelot zaproponował, zaślaniając się rzekomym brakiem dostatecznych informacji, aby pozostawić sprawy swojemu biegowi<sup>47</sup>. Strona brytyjska odniosła więc w tym starciu wyraźny sukces. Wespół z nierównie silniejszą od francuskiej pozycją brytyjską w Estonii przesądziło to o losie sił Judenicza. Etiévant i Hüsterl mogli jeszcze przekazywać informacje o wzroście popularności Francji wśród „białych”, oskarżać Estończyków o sprzyjanie bolszewikom<sup>48</sup>, oburzać się na przejęcie przez nich wyposażenia i kasy Armii Północno-Zachodniej<sup>49</sup> — ale ich możliwości działania były praktycznie żadne. Jedyne w momencie, gdy doszło do aresztowania Judenicza przez władze estońskie, na jego rzecz interweniowały misje angielska i francuska, co wywołało negatywne reakcje prasowe skierowane, jak twierdził Hüsterl, tylko przeciw tej ostatniej<sup>50</sup>.

W historii wojny domowej i interwencji w Rosji po I wojnie światowej (były to dwa wydarzenia, ale nieraz ściśle się ze sobą splatające) rejon Bałtyku nie wysuwa się na plan pierwszy. Co prawda, znajdował się najbliżej Piotrogradu, a udane natarcie na to miasto mogło mieć wielkie znaczenie dla dalszego biegu wydarzeń. Próby takie podejmowane były dwukrotnie w 1919 r., ale bez powodzenia. Przyczyna częściowo leżała w znaczeniu, jakie do obrony miasta przywiązywała strona sowiecka, ale też w słabościach strony atakującej. Główną był brak koordynacji między siłami „białych” Rosjan a fińskimi i estońskimi, którego podłoże było ściśle polityczne. Niechęć „białych” generałów do uznania aspiracji narodowych (i terytorialnych) narodów wchodzących uprzednio w skład imperium carów przyniosła nie tylko brak jedności, ale wręcz nieporozumienia i konflikty, podobnie jak to się dało widzieć w stosunkach między Denikinem i Polską. Polski autor, analizując bieg wydarzeń, nie cofa się przed użyciem określenia „głupota” w odniesieniu do Judenicza<sup>51</sup>. Drugim czynnikiem, który stanowił, że mimo swojego położenia ten teatr działań nie odegrał większej roli, był stosunkowo skromny potencjał Armii Północno-Zachodniej. Wprawdzie jej stan liczbowy wzrósł z pierwotnych

<sup>46</sup> J. Gueslin, op. cit., s. 127.

<sup>47</sup> Posiedzenie Rady Najwyższej, Londyn 5 I 1920, AMAE Conférence de la Paix, Recueil des actes, Conseil des chefs des délégations, t. 26, k. 181–184, por. też J. Gueslin, op. cit., s. 127–128.

<sup>48</sup> Rozmowy sowiecko-estońskie były wówczas poważnie zaawansowane i doprowadziły do podpisania 2 lutego 1920 r. pokoju. Estonia była pierwszym państwem, które opuściło w ten sposób koalicję antysowiecką.

<sup>49</sup> „Colonel Hüsterl, qui fait tous ses efforts pour s’opposer à cette tentative de spoliation, qualifie cette affaire de scandale” — telegram szyfrowany (bez nadawcy) z Helsinek do francuskiego Ministerstwa Marynarki, 2 II 1920, SHAT 7 N 2788.

<sup>50</sup> Hüsterl, notatka bez adresata, Tallin 10 II 1920, SHAT 7 N 2776 carton 1, dossier 1.

<sup>51</sup> T. Machalski, *Wyzwolenie państw bałtyckich*, Warszawa 1938, t. 20, s. 473–514.

kilku do kilkunastu tysięcy<sup>53</sup>, ale wyposażenie pozostawiało wiele do życzenia. Nie brakowało też konfliktów w obrębie korpusu oficerskiego<sup>54</sup>.

Interwencja w Rosji stanowiła pole, na którym w wieloraki sposób uwidaczniała się zarówno współpraca, jak i, w większym jeszcze stopniu, rywalizacja i rozbieżności między Francją i Wielką Brytanią. W rejonie bałtyckim pozycja Francji była znacznie słabsza; autor studium „Rząd francuski wobec rosyjskiej wojny domowej”<sup>55</sup> w ogóle nie uwzględnił tego teatru działań. Ale państwo o aspiracjach mocarstwa nie może — czy przynajmniej nie powinno — pozwalać sobie na całkowitą nieobecność w jakimś rejonie. Tak więc i nad Bałtykiem mamy przejawy obecności francuskiej, chociaż znacznie od brytyjskiej skromniejszej. Obok placówki dyplomatycznej w uznanej *de iure* Finlandii były to misje wojskowe w tejże oraz w państwach bałtyckich (nie uznanych *de iure*, a nawet *de facto*, przez co formuła misji wojskowej była najwygodniejsza), jak też udział francuski w misji międzysojuszniczej. Tym samym stykała się Francja z całym splotem zagadnień, w których sprzeczne dążenia pogrobowców dawnej Rosji — tu w postaci Judenicza — oraz nowo powstających państw narodowych krzyżowały się z polityką mocarstw. Judenicz — słaby militarnie, zarazem nieskory do kompromisu (z wielkim trudem i po znacznych oporach zaakceptował brytyjski krok powołujący „rząd północno-zachodni”, w którym został ministrem wojny) — stanowił jakby kamień probieńczy wykazujący, jak daleko gotowa jest posunąć się Francja w popieraniu „białych”. Okazało się, że są granice tego poparcia. Nie tylko ze względu na to, że francuskie możliwości materialne (sprzęt, pieniądze) nie były nieograniczone, ale i ze względu na brak dostatecznego przekonania do potencjalnych protegowanych. Zmaleć ono musiało jeszcze bardziej, gdy okazało się, że usiłowali oni zyskać oparcie również w Niemczech<sup>56</sup>.

Francja zachowywała wyraźną rezerwę wobec państw bałtyckich, która jeszcze wzrosła, gdy te (Estonia pierwsza) podjęły rozmowy pokojowe z Rosją sowiecką. Miały one natomiast poparcie Wielkiej Brytanii, która dzięki temu zyskała sobie tam i w następnych latach mocną pozycję. Wydawać by się mogło, że tym samym Judenicz mógłby stanowić punkt oparcia do podjęcia rywalizacji z Brytyjczykami. Tak się jednak nie stało — na ogół był kartą za słabą, a gdy w pewnym momencie zdawał się rokować nieco więcej, w jego armii wpływy uzyskali Brytyjczycy, a nie Francuzi. Mało budująca historia Armii Północno-Zachodniej ograniczyła możliwości tych ostatnich do zżymania się i ubolewań. Jak na państwo „o interesach powszechnych” — to niewiele.

---

<sup>53</sup> A. P. Rodzianko (op. cit., s. 94–95) podaje stan w przededniu ofensywy jesiennej — wynosić on miał 17 800 bagnietów i 700 szabel; liczby te różnią się nieco od wynikających z zestawienia poszczególnych jednostek.

<sup>54</sup> Ibidem, *passim*.

<sup>55</sup> M. J. Carley, *Revolution and Intervention. The French Government and the Russian Civil War 1917–1919*, Kingston–Montreal 1983.

<sup>56</sup> J. F. N. Bradley, op. cit., s. 250–251.

**La France et l'Armée du Nord-Ouest — un épisode de l'histoire  
de la rivalité franco-britannique sur la Baltique à l'issue  
de la guerre mondiale**

La Baltique a été l'un des terrains d'intervention de l'Entente dirigée contre la Russie soviétique. Cet aspect a déterminé les relations franco-britanniques sur ce terrain dans les années 1918–1919. Les partenaires de l'Entente étaient d'un côté les autorités des pays baltes en constitution et de l'autre côté des Russes „blancs” représentés surtout par le général Youdenitch. Suite aux décisions antérieures, le premier rôle revenait à la Grande Bretagne. La France se tenait à l'ombre non seulement vu son engagement ailleurs (Russie du Sud et Pologne); cela correspondait aussi à ses décisions internes. Cependant elle se gardait de céder complètement la place à sa rivale britannique. Cela se reflétait dans le rapport que Paris avait envers Youdenitch. Malgré un scepticisme constant des milieux militaires, dicté par la faiblesse de l'Armée du Nord-Ouest, le Ministère des Affaires Etrangères s'efforçait à fournir un certain appui à Youdenitch, en veillant aussi à garder son influence sur les autorités finlandaises et estoniennes. Cependant, les démarches et les influences françaises étaient tout le temps limitées, même en automne 1919 où le retrait visible de la Grande Bretagne de la politique d'intervention semblait ouvrir à la France des plus grandes possibilités. L'engagement assez faible de Paris en faveur de l'Armée du Nord-Ouest résultait non seulement de ses possibilités matérielles limitées (équipement, argent) mais aussi du manque de conviction par rapport à Youdenitch. Finalement, ce dernier n'est pas devenu un point d'appui pour la France dans sa rivalité contre la Grande Bretagne où celle-ci a obtenu une visible prépondérance sur la Baltique.

tłum. Agnieszka Dąbrowska